

Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska  
Tytuł dysertacji doktorskiej: **Otwarty krajobraz kulturowy z „zabytkiem w tle”.**

**Formy ochrony na przykładach z Ziemi Łódzkiej.**

Autorka: mgr inż. arch. Aneta TOMCZAK

Promotor: dr hab. inż. arch. Jacek WESOŁOWSKI prof. PŁ

Przedmiotem pracy jest otwarty krajobraz kulturowy i umieszczony w nim zabytek. Krajobraz rozumiany potocznie jako wizerunek otoczenia, wzbogacony jest w rozważaniach o przymiotniki: otwarty i kulturowy. Otwartość krajobrazu odnosi się do skali odbioru przestrzeni i jej szerokiego postrzegania, zaś kulturowość potwierdza istniejącą w nim ingerencję antropogeniczną. Widziany w szerokiej skali odbioru zabytek rozumiany jest jako forma o różnej wielkości i zdefiniowany jako: pojedynczy obiekt, zespół obiektów lub układ przestrzenny.

**Celem głównym pracy jest analiza i ocena możliwości ochrony obszarowej zabytków w kulturowym krajobrazie otwartym oraz wskazanie działań dążących do poprawy jakości ich otoczenia.** Cel realizowany jest poprzez:

- uściślenie zasad postrzegania zabytku w przestrzeni otwartej oraz jego różnych form percepcji;
- usystematyzowanie danych historycznych oraz ocenę możliwości działań poprzednich pokoleń w zakresie ochrony obszarowej zabytków w ujęciu konserwatorskim i planistycznym;
- przegląd współczesnych problemów występujących w otwartym krajobrazie kulturowym oraz ocenę ich wpływu na ochronę obszarową znajdujących się w nim zabytków;
- wskazanie zmian koniecznych do podniesienia jakości przestrzennej w krajobrazie otwartym;
- zdefiniowanie zbioru pojęć obejmujących terminologię z zakresu ochrony obszarowej zabytków.

Teza pracy zakłada, że odbiór zabytków w polskich, otwartych krajobrazach kulturowych ulega obecnie przestrzennej degradacji. Brak jest dobrych formalnych podstaw nakazujących identyfikację wartości przestrzennych w obszarach otwartego krajobrazu wokół zabytków. Brak jest realnych działań i instrumentów planistycznych gwarantujących ich ekspozycję w przestrzeni. Istnieje potrzeba szybkiej i skutecznej zmiany w zakresie kształtowania obszarowej ochrony w Polsce, w tym powrotu do dobrych praktyk funkcjonujących w przeszłości. Prowadzona analiza i ocena weryfikuje prawdziwość sformułowanej w pracy tezy, dążąc do odpowiedzi na pytanie: Jak wyglądała, jak wygląda i docelowo mogłaby wyglądać ochrona i kreacja wokół zabytków w krajobrazie otwartym poddanym działaniom człowieka?

Zakres czasowy przyjęty w pracy obejmuje okres od II Rzeczypospolitej (od 1918 roku), poprzez przemiany Polski Ludowej, do czasów obecnych (do 2015 roku). Zakres terytorialny badań obejmuje problemy ochrony obszarowej na terenie całej Polski we wskazanym powyżej czasie, jednak tytuł pracy zawęża zakres obrazowania tematu do wybranych przykładów z Ziemi Łódzkiej. Mają one formę graficzną w postaci figur, zdjęć, rysunków i zestawień tabelarycznych.

Praca w swojej treści ma charakter przeglądowy co powoduje, że występują w niej pojęcia właściwe dla terminologii badanego tematu, a nie używane w języku codziennym. Zestawione są one w glosariuszu stanowiącym aneks do pracy, zawierającym pięćdziesiąt definicji skonstruowanych w oparciu o dostępne źródła literatury tematu oraz wyniki przemyśleń autorskich.

Badania prowadzą do wniosków, że w historii rozwoju urbanistyki istniał okres kształtowania podstaw polskiego myślenia o obszarowej ochronie zabytków oraz funkcjonowały „dobre praktyki”. Krótka, bo trwająca dwadzieścia lat realizacja międzywojennych założeń, była czasem, w którym zaczęły krystalizować się zasady ochrony konserwatorskiej zabytków wraz z otoczeniem. Świadczą o tym definiowane w tych latach pojęcia takie jak: *prawo widoku*, *służebność krajobrazowa* czy *niestosowne otoczenie*. Działania powojenne przyniosły natomiast scalenie przesądzeń konserwatorskich z projektowaniem urbanistycznym, co stanowiło prostą drogę do dobrej ochrony i kreacji obszarowej. Losy przestrzeni wokół zabytków pokrzyżował jednak „czas” i „ustrój” w jakim przyszło im istnieć po wojnie. Lata, kiedy *co innego się myślało, co innego mówiło, a co innego robiło* sprawiły, że stan polskiej przestrzeni ulegał powolnej destrukcji. Urbanistyka samorzutna, która rozprzestrzeniła się w wyniku centralnej gospodarki oraz reglamentacji norm i materiałów budowlanych, negatywnie wpływała na odbiór otaczającej przestrzeni, szczególnie w terenach cennych widokowo. Współczesność, za początek której w rozważaniach pracy uznano przełom wieku XX i XXI (uzasadniając ten okres zmianami jakie zaszły w ramach prawnych oraz prowadzonych czynnościach planistycznych) przyniósł jeszcze większe zubożenie zasad i możliwości działania obszarowego w kształtowaniu przestrzeni. Na istniejący stan polskich krajobrazów wpłynął również niewystarczający zasób instrumentów planistycznych, pozostawionych do dyspozycji urbanistom i samorządom. Obecnie konieczne jest zdefiniowanie efektywnych narzędzi służących ochronie i kreacji przestrzeni otwartej. Wszystkie działania z tym związane i wskazane w pracy, muszą uwzględniać *dobro wspólne* za jakie należy uznać krajobrazy z „zabytkiem w tle”.